

Sygn. akt IV KK 148/17

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **M.D.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 17 maja 2017 r.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt II AKa .../16,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 21 marca 2016 r., sygn. akt II K .../13,

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zasądzić od skazanego koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 21 marca 2016 r. (sygn. akt II K .../13) M.D. został uznany winnym czynu z art. 284 § 2 k.k., ciągu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę łączną oraz czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę łączną w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 50 zł każda.

Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 października 2016 r. (sygn. akt II AKa .../16).

Od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia kasację wniósł obrońca M.D., zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu „rażącą obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego Wyroku, w szczególności:

1. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegającą, na niezastosowaniu się przez Sąd II instancji do nakazu wynikającego z cytowanego artykułu, który to nakaz każe Sądowi wszystkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego - zgodnie z zasadą *in dubio pro reo*, która jest regułą oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, nie zaś regułą pozwalającą na tworzenie przez Sąd hipotez, aczkolwiek logicznych i możliwych, to jednak nieopartych na zgromadzonych w sprawie dowodach - w sytuacji, gdy Sąd II instancji stwierdza, iż skazany M.D. otrzymał odpowiednio w dwóch transzach kwotę w wysokości 26.000.00 zł. zaś następnie kwotę w wysokości 32.000.00 zł od pokrzywdzonego - mimo braku jakiegokolwiek obiektywnego dowodu w tym zakresie przez Sąd meriti oraz Sąd II instancji:

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegająca na:

a) przekroczeniu przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także dokonaniu oceny dowodów, w sposób tendencyjny i dowolny, bez właściwego uzasadnienia swojego stanowiska, co doprowadziło do naruszenia reguł dowodowych wskazanych w art 7 k.p.k. przy ocenie dowodów przeprowadzonych przez Sąd Odwoławczy oraz weryfikacji oceny dowodów dokonanych przez Sąd meriti poprzez uznanie (nieznajdujące podstaw w materiale dowodowym), że M.D. dopuścił się czynów określonych odpowiednio w art 284 § 2 k.k.; art 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. art 286 § 1 k.k. i art 230 § 1 k.k. w zw. z art 11 § 2 k.k. - w sytuacji, gdy okoliczności sprawy, jak również całokształt zebranych w sprawie dowodów (za wyjątkiem, niewiarygodnych, nielogicznych oraz wzajemnie się wykluczających - zdaniem obrony - depozycji pokrzywdzonego R. P.) nie dawał żadnych podstaw do przypisania skazanemu winy w zakresie zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów zabronionych; jak również poprzez nadanie przez Sąd II instancji waloru wiarygodności wyłącznie relacjom

przedstawionym przez pokrzywdzonego R.P., który - co zostało wykazane w trakcie prowadzonego postępowania dowodowego - miał określony interes osobisty w złożeniu obciążających skazanego zeznań, co nie mogło pozostać bez wpływu na złożone przez niego depozycje, zaś przede wszystkim znalazło swoje odzwierciedlenie w błędnym powieleniu przez Sąd Odwoławczy stanowiska Sądu meriti uznającego za w pełni miarodajny dowód z zeznań pokrzywdzonego R.P., podczas gdy ustalone na podstawie tychże zeznań okoliczności sprawiają, iż w sposób, naturalny rodzi się pytanie dlaczego pokrzywdzony, będąc przedsiębiorcą zajmującym się handlem samochodami, tj.: osobą z określonym doświadczeniem zawodowym, przekazał obcej osobie, nie znając nawet jej danych osobowych, samochód o wartości (jak wówczas mniemał). 265.000,00 zł, następnie przekazał mu w dwóch transzach kwotę w łącznej wysokości 26.000,00 zł tytułem prowizji za niedokonaną jeszcze transakcję sprzedaży, nie uzyskując przeto od tej osoby żadnego potwierdzenia/pokwitowania, a następnie mając już wątpliwości co do uczciwości swego „kontrahenta”, dokonał kolejnej wpłaty na jego rzecz kwoty w wysokości 32.000,00 zł celem skorumpowania prokuratora i Sądu - zaś tak nieracjonalne zachowanie ze strony pokrzywdzonego, Sąd Odwoławczy powielając stanowisko Sądu meriti wytłumaczył niefrasobliwością pokrzywdzonego i na jego zeznaniach oparł całość rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, podczas gdy z poczynionych przez Sąd ustaleń należało wyciągnąć wniosek, iż zasadnym jest zbadanie powodów takiego zachowania, lub chociażby w ocenie tego zachowania wykazanie się minimalną dozą ostrożności ze strony Sądu, podyktowaną elementarnym doświadczeniem, życiowymi zasadami współżycia społecznego, przy nadawaniu waloru wiarygodności, celem wykluczenia ewentualnej konfabulacji - tym samym, powyższe uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia albowiem przy poszlakowym charakterze sprawy oraz jedynym świadku oskarżenia, jakim był pokrzywdzony, Sąd Odwoławczy bezkrytycznie uznał relacje pokrzywdzonego za wiarygodne i na podstawie tychże relacji uznał sprawstwo skazanego M.D. w zakresie zarzuconych mu czynów zabronionych;

b) podzieleniu przez Sąd Odwoławczy całkowicie dowolnych, ustaleń faktycznych Sądu I instancji, co do oceny wiarygodności zgromadzonych dowodów oraz rzekomego udziału. M.D. w popełnianych przestępstwach, a także błędnym

zaaprobowaniu przez Sąd Odwoławczy oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji i oparciu ustaleń faktycznych w przeważającej mierze na zeznaniach pokrzywdzonego, R.P. - w sytuacji, gdy ujawnione w toku postępowania dowody, w drodze logicznego rozumowania, prowadzą do ustalenia wyłącznie jednej, zaś zgoda odmiennej wersji zdarzeń, aniżeli ta, która została przedstawiona przez Sąd meriti oraz w pełni zaaprobowana przez Sąd II Instancji, z której to wynika, iż M.D. w żadnym wypadku nie dopuścił się zarzuconych mu czynów zabronionych, w szczególności poprzez:

- uznanie wyjaśnień złożonych przez skazanego M.D. za niewiarygodne wobec braku potwierdzenia tych wyjaśnień, w wersji wskazanej przez pokrzywdzonego - podczas, gdy wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym i winny być oceniane przez pryzmat całości materiału dowodowego, nie zaś jedynie w odniesieniu do przedstawionej jako prawdziwa wersji pokrzywdzonego;
- uznanie zeznań złożonych przez pokrzywdzonego R.P. za wiarygodne wobec uznania niewiarygodności Oskarżonego i tym samym zaniechanie skonfrontowania w/w zeznań z pozostałym ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym;
- uznanie zeznań złożonych przez świadka w osobie D. S. za niewiarygodne, co przejawiało się w założeniu, iż świadek ten nie może być wiarygodny z uwagi na łączące świadka więzy ze skazanym - podczas, gdy świadek ten w sposób wiarygodny przedstawił okoliczności zdarzenia, które odnajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym;
- uznanie zeznań złożonych przez świadka w osobie E. M. za niewiarygodne, co przejawiało się w niezasadnym przyjęciu, iż relacja tego świadka nie odnajduje potwierdzenia w opinii biegłego z zakresu medycyny, podczas gdy świadek ten zeznawał w sposób spójny o zaobserwowanych w sposób bezpośredni zdarzeniach;

- *uznanie zeznań złożonych przez świadka w osobie S. K. za wiarygodne, pomimo istotnych sprzeczności wewnętrznych w zeznaniach tegoż świadka i przy całkowitym pominięciu okoliczności, iż jest on skonfliktowany ze Skazanym M. D.;*
- *uznanie prywatnej opinii biegłej psycholog E. W. za niemiarodajną przejawiało się w nieprawidłowym założeniu jakoby biegła dokonywała oceny wiarygodności świadka w ujęciu jurydycznym - podczas, gdy biegła w sposób prawidłowy odnosiła się jedynie do aspektów psychologicznych świadka S. K. i nie dokonywała oceny materiału dowodowego;*

3. *art. 7 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem zasad ich swobodnej oceny, co więcej dokonanie tejże oceny w sposób odbiegający od wskazań doświadczenia życiowego, wiedzy oraz zasad prawidłowego rozumowania i w konsekwencji uznanie, iż nie zachodzą okoliczności uzasadniające przesłuchanie pokrzywdzonego R.P. z udziałem biegłego psychologa, celem zweryfikowania, bądź ustalenia powodów Jego działania, mimo przyjęcia za zaistniałe okoliczności, iż pokrzywdzony jako przedsiębiorca powierzył obcej osobie, na której temat nic nie wiedział, samochód o wartości 265.000,00 zł (przekazując mu komplet kluczy i dowód rejestracyjny), a także dokonał na rzecz obcej osoby szeregu innych niebagatelnych kwotowo wpłat, bez tytułu prawnego i bez potwierdzenia ich dokonania, przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd meriti oraz Sąd Odwoławczy zachowania pokrzywdzonego za zwykłą niefrasobliwość poprzez wskazanie, iż jego „łatwowierność w kontaktach z innymi może wywołać zaskoczenie” - wobec rażącej lekkomyślności zachowania pokrzywdzonego, stoi w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym oraz w pełni uzasadnia potrzebę zasięgnięcia opinii biegłego na temat ewentualnych motywów takiego działania, od czego Sąd I instancji odstąpił, zaś Sąd Odwoławczy zaaprobował owe stanowisko - co w świetle oparcia orzeczenia w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonego, miało bezsprzecznie wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia;*

4. *art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd meriti oraz następnie przez Sąd Apelacyjny, iż opinia sporządzona przez biegłego T. wyczerpuje podaną materię oraz jest spójna, jak również logiczna - w sytuacji, gdy w przedmiotowej opinii biegły T. nie uwzględnił oraz nie odniósł się do treści opinii z*

dnia 12 czerwca 2011 roku sporządzonej przez biegłego lekarza sądowego dr med. J. K. w ramach postępowania prowadzonego przez KP W., w sprawie dotyczącej wypadku drogowego z dnia 30 kwietnia 2011 roku z udziałem skazanego M. D. (toczącej się pod sygn. akt RSD .../11), z której to bezspornie wynika, iż na skutek wypadku motocyklowego (w następstwie owego wypadku drogowego, skazany legitymował się statutem osoby pokrzywdzonej), odniósł on obrażenia, których skutki wywołały rozstrój zdrowia trwający powyżej 7 dni, zaś powyższe uchybienie wpłynęło na treść rozstrzygnięcia, bowiem Sąd meriti obdarzając przedmiotową opinię walorem wiarygodności doszedł do przekonania, iż w dniu 02 maja 2011 roku doszło do spotkania pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym, co jednocześnie implikowało przypisanie skazanemu winy i sprawstwa w zakresie przestępstwa stypizowanego w art. 284 § 2 k.k.,

5. art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na dokonaniu przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego orzeczenia wybiórczej analizy zebranego materiału dowodowego, a także na nie odniesieniu się w uzasadnieniu do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie mających znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, a skoncentrowaniu się w zasadzie na wskazaniu okoliczności mogących świadczyć o tym, że M.D. popełnił zarzucone mu przestępstwa, w szczególności uznaniu za wiarygodne wyłącznie depozycji złożonych przez pokrzywdzonego R.P., bez jakiegokolwiek próby analizy pozostałych i korzystnych dla skazanego okoliczności sprawy, przy jednoczesnym «szablonowym» wręcz potraktowaniu przez Sąd Odwoławczy pisemnego uzasadnienia wydanego w sprawie wyroku, bowiem Sąd Odwoławczy poświęcił w nim część swoich rozważań w odniesieniu do czynu zabronionego, który to nie został kiedykolwiek zarzucony ani przypisany skazanemu (str. 29 uzasadnienia);

6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na nieprawidłowej kontroli apelacyjnej Wyroku Sądu I Instancji - przeprowadzonej w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej oceny zarzutów odwoławczych, w szczególności poprzez:

a) sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób niezwykle lakoniczny, wyrażający się w braku wykazania rozumowania, które to doprowadziło Sąd

Odwoławczy do wniosku, iż M.D. dopuścił się popełnienia zarzuconych mu czynów zabronionych; a tym samym poprzez zaniechanie wykazania okoliczności faktycznych, motywów i przyczyn zapadłego rozstrzygnięcia, jak również poprzez dokonanie pobieżnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie uniemożliwiającej dokładne prześledzenie toku rozumowania Sądu Odwoławczego, co do oceny przeprowadzonych dowodów i wysnutych z tych dowodów wniosków, co w konsekwencji uniemożliwia prawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej i powoduje niemożność jakiegokolwiek weryfikacji orzeczenia Sądu Odwoławczego;

b) nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Sąd II Instancji w uzasadnieniu wyroku do wszystkich zarzutów sformułowanych przez obrońców Skazanego w wywiedzionych przez nich apelacjach, potraktowanie ich: w sposób globalny i powierzchowny, bez właściwej ich oceny, jak również poprzez nienależyte odniesienie się do nich, bez starannej weryfikacji, a w konsekwencji dokonanie ich pobieżnej oceny, opartej na niepełnej analizie materiału dowodowego;

7. w odniesieniu do wymierzonej skazanemu M. D. kary łącznej 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, zaskarżonemu wyrokowi zarzucam rażąco obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na uwzględnieniu - w odniesieniu do wymiaru kary łącznej orzeczonej wobec skazanego tylko okoliczności przemawiających na Jego niekorzyść, w sytuacji, kiedy Sąd Odwoławczy (powielając w tym zakresie zapatrywania Sądu meriti) nie wziął pod rozwagę istotnych okoliczności mających znaczenie dla wymiaru kary łącznej, w szczególności dotychczasowej niekaralności skazanego M.D., dotychczasowej postawy, właściwości i warunków osobistych, co winno przejawiać się w poczynieniu bardziej szczegółowych i wnikliwych ustaleń przemawiających na korzyść M.D. - nie zaś lakonicznych jak uczynił to Sąd Odwoławczy, które z kolei implikują - zdaniem skarżącego - wymierzenie M. D. kary znacznie łagodniejszej, adekwatnej także do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przezeń występków oraz do stopnia jego winy, co niewątpliwie spełniłoby cele kary i wymogi

zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, o jakich mowa w art. 53 k.k.”

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 października 2016 roku (sygn. akt: II AKa .../161) w całości oraz wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 21 marca 2016 roku (sygn. akt: II K .../13) w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie przy uznaniu oczywistej niesłuszności skazania - o uniewinnienie M.D. od popełnienia zarzuconych mu czynów zabronionych.

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Rejonowy w D. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu, który pozwalał na jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja obrońcy skazanego pomimo swojej obszerności nie zawiera argumentów, które wypełniałyby standard kasacji w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., tj. nie wskazała takich rażących naruszeń prawa, które dodatkowo wywarły istotny wpływ na treść finalnego rozstrzygnięcia. W istocie uważna lektura poszczególnych zarzutów kasacyjnych utwierdza w przekonaniu, że skarżący pod pozorem postawienia zarzutu naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. de facto atakuje orzeczenie Sądu I instancji i to dodatkowo na płaszczyźnie ustaleń faktycznych.

Zarzut nr 1 i 2 opierają się na forsowaniu wersji o braku racjonalnych podstaw do twierdzenia, że pokrzywdzony oddał obcej sobie osobie pojazd wart prawie ćwierć miliona złotych oraz przekazał jej dwie kolejne transze pieniędzy bez pokwitowania bądź elementarnej weryfikacji kontrahenta. W tym aspekcie skarżący kwestionuje materiał dowodowy potwierdzający taki przebieg zdarzeń. Co więcej stawia ogólnej natury zarzuty, iż niedopuszczalne w sprawie było oparcie rozstrzygnięcia w zasadniczej mierze na depozycjach pokrzywdzonego (s. 8-12

kasacji). Próżno szukać w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka odwoławczego pogłębionej argumentacji popartej konkretnymi wskazaniem, w jakim zakresie rozumowanie Sądu meriti było tak bardzo wadliwe, a Sąd odwoławczy przeniósł owe rażące nieprawidłowości do swojego orzeczenia. Mamy do czynienia jedynie z ogólną polemiką co do przyjętej wersji wydarzeń, która zdaniem skarżącego zasadniczo nie znajduje odzwierciedlenia w materialne dowodowym. Przypomnieć także należy, że Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że jeżeli sąd odwoławczy nie uzupełniał postępowania dowodowego i nie prowadził własnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, nie można mu zarzucać w postępowaniu kasacyjnym przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, kształtowania podstawy faktycznej wyroku z naruszeniem zasady określonej w art. 410 k.p.k. i obraży zasady *in dubio pro* (tak m.in. w postanowieniu z dnia 22 września 2016 r., III KK 129/16).

Zarzuty nr 5 i 6 stanowią jedynie bardzo ogólną dywagację (przeplecioną cytowanymi orzeczeniami Sądu Najwyższego) dotyczącą standardu oceny w postępowaniu odwoławczym. Standard kontroli apelacyjnej, przewidziany w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., wielokrotnie był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego i wypracowano w tym przedmiocie stabilną linię orzeczniczą, która podzielana jest przez sądy odwoławcze. Wskazuje się przede wszystkim, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od meritum sprawy może przybrać formę bardziej lub mniej rozbudowanego wyводу. Niejednokrotnie wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji i odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną ocenę dowodów. Bez wątpienia służy to ograniczaniu zbędnego powtarzania argumentacji sądu *a quo* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07; z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05). Nadto aktualny pozostaje pogląd Sądu Najwyższego, że nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obraży art. 7 k.p.k. sądowi odwoławczemu w

sytuacji, gdy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł obrazić wskazanego przepisu (por. chociażby w nowszym orzecznictwie - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r., II KK 261/16).

Zarzuty nr 3 i 4 także są nieuzasadnione. Zwłaszcza ten dotyczący braku przesłuchania pokrzywdzonego z udziałem psychologa. Jak trafnie orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia z dnia 24 października 2016 r. (sygn. akt II AKa 307/16) *„stosowanie art. 192 § 2 k.p.k. wymaga uprawdopodobnienia wątpliwości, co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Innymi słowy, chodzi o powstanie rozsądnych w świetle doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy wątpliwości, czy wymienione stany psychiczne nie rzutują ujemnie na treść zeznań świadka. Wątpliwości te muszą być rzeczywiste i wynikać z konkretnych faktów. Nie stanowi ich natomiast przekonanie strony o niezgodności zeznań z rzeczywistością. To bowiem organ procesowy sąd i prokurator podejmują, w tym względzie, decyzję w oparciu o analizowany przepis, po powzięciu omówionych wątpliwości.”* Pogląd ten należy podzielić i podkreślić raz jeszcze, że nie jest obowiązkiem sądu każdorazowo prowadzić przesłuchanie w obecności biegłego, gdy tylko zachowanie świadka odbiega od normy. W tym przypadku, zdaniem skarżącego duża (niestandardowa) łatwowierność pokrzywdzonego miałaby jakoby sugerować anormalny stan rozwoju umysłowego lub zdolności interpersonalnych. Do tego elementu wyczerpująco odniósł się Sąd odwoławczy na s. 47 i 48 uzasadnienia.

Natomiast ostatni zarzut dotyczący mankamentów postępowania w zakresie wymiaru kary ujęty został niezwykle lakonicznie (przez stwierdzenie, że w zakresie okoliczności wpływających na wymiar kary Sąd odwoławczy nie wyjaśnił szeregu okoliczności wyartykułowanych w apelacjach). Teza ta nie jest następnie uargumentowana i pozostaje wrażenie, że skarżący kwestionuje wymiar kary jako taki. Nie jest rolą sądu kasacyjnego snuć domysłów, jakie racje tak naprawdę stoją za kasacją i niejako rekonstruować w szczegółach treść zarzutów w oparciu o

ogólne twierdzenia skarżącego. Pozostaje w tym zakresie odesłanie do uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego na s. 60 i n.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

kc